

skład sekcji

Magdalena Styś 8E –
przewodnicząca

Blanka Kluszczyńska 8D –
wiceprzewodnicząca

Małgorzata Wesołowska 8E
– wiceprzewodnicząca

Urszula Dźwigałowska 6A

Magda Kaczmarek 7B

Weronika Solecka 7B

Martyna Migacz 7D

Apolonia Sowa 7D

Ida Wojtczyk 7D

opiekun gazetki: p. Natalia
Sidorska

Walentynki i Dzień Singla

Gdy nadchodzi 14 lutego, dzień zakochanych i miłości, społeczeństwo dzieli się najczęściej na trzy główne obozy.

Pierwszym z nich są oczywiście zakochane pary, połączone prawdziwym, niezniszczalnym, silniejszym od jakichkolwiek przeciwności losu uczuciem, a także śmiałkowie, którzy za cel na ten dzień obrali wyznanie miłość obiektowi swoich westchnień.

Drugą grupą są osoby samotne, celebrujące dzień singla, jednakże robiące to na bardzo różne sposoby. Jedni dumnie parady po mieście, z wysoko uniesioną głową oraz spojrzeniem pełnym współczucia kierowanym w stronę zakochanych, zadowoleni ze swojej niezależności. Inni natomiast zaszywają się w domach, leżąc ciasno owinięci kocami, zjadając lody lub pizzę i oglądając seriale, jednocześnie płacząc nad swoim życiem.

Kolejnym zgrupowaniem są ludzie traktujący tę okazję, jak każdy inny dzień w roku, a jedyną rzeczą, która przypomina im o tym, że trwa święto zakochanych, są przeogromne, głośne i niekoniecznie przyjemne reklamy. Bezpośrednio nie mają nic przeciwko walentynkom, lecz często przeszkadza im zamieszanie robione wokół nich.

A wy do której z grup należycie? A może do żadnej z nich i macie całkowicie inne poglądy dotyczące tego dnia?

M.W./8E

Czy koronawirus jest niebezpieczny?

Koronawirus jest potocznie nazywany wirusem z Wuhan. Jego nazwa pochodzi od miasta Wuhan, gdzie odnotowano pierwsze objawy. Najprawdopodobniej choroba została rozniesiona przez łuskowce, bo właśnie one są ulubionym przysmakiem Chińczyków. W ich kulturze z tych zwierząt robi się różnego rodzaju maści. Tak naprawdę łuskowce nie wywołały tej epidemii, lecz nietoperze, których pożywienie stanowiły. Potem nietoperze sprzedawano na targu w mieście Wuhan.

Pierwsze zakażenie chorobą odnotowano w połowie grudnia 2019r. Ludzie czasami wyciągają pochopne wnioski, bo tak naprawdę nie jesteśmy pewni, czy wirus nie jest tak samo niebezpieczny jak zwykła grypa. Niestety jest to stosunkowo nowa choroba, więc nie wiemy o niej tak dużo, jak byśmy chcieli.

W Polsce nie ma jeszcze koronawirusa, lecz są zalecenia, aby dbać o higienę, gdyż wirus nie jest odporny na środki dezynfekujące. Bardzo dużo ludzi jest w błędzie, myśląc, że maski są najlepszą ochroną. A tak naprawdę nie są skuteczne ani nie ma zaleceń, aby je nosić. Są dwa typy masek. Pierwszy typ to tzw. maska lekarska, która nie chroni nas przed wirusem, służy ona tylko lekarzom podczas operacji, aby np. nie ubrudzić sobie buzi krwią pacjenta. Również powinny je nosić osoby zarażone wirusem, aby nie roznosić wirusa. Drugi typ to maska z filtrem. Nie jest ona wskazana, gdyż nie spełnia swojej funkcji, chroni ona tylko przed zakażeniem w około 10%.

Co ważne, odbierając paczki z Chin, nie można zarazić się wirusem, bo może on na nich przetrwać maksymalnie 10 godzin. Co innego z klamkami oraz pieniędzmi, ponieważ gdy osoba zarażona otrze sobie rękę o nos, po czym zaraz dotknie klamki, to na niej są już wirusy. Następnie osoba zdrowa dotknie klamki i chwilę później podrapie się po twarzy. Wirusy dzięki temu mogą bardzo szybko przejść na tego drugiego człowieka. Niestety na koronawirusa nie wynaleziono jeszcze szczepionki, lecz naukowcy ciągle nad tym pracują.

W.S./7B

Czas

Czas płynie inaczej dla każdego. Niektórym dłuży się — minuty wydają się godzinami, a dni miesiącami — podczas, gdy innym ucieka niczym piasek przez palce. Tej drugiej grupie może się wydawać, że czas to pieniądz, a każda popełniona czynność powinna mieć jakieś znaczenie, żeby go nie zmarnować.

Zazwyczaj jednak jest tak, że czas szybko mija, ponieważ poświęcamy go na bezużyteczne, błahе sprawy. Co da nam ponownie odświeżanie Instagrama w celu sprawdzenia, czy nie ma nowych postów? Głupi filmik na YouTube'ie raczej nie wniesie do naszego życia nowej, świeżej perspektywy, a smutne cytaty na Tumblerze czy Facebooku nie sprawią, że ukoimy swój wewnętrzny ból.

Wszystko, co zostało powiedziane do tej pory, jest dla każdego wiadome. Powinniśmy na chwilę zastanowić się nad tym, co jest dla nas ważne i co chcemy zrobić z naszym życiem. Bo jakie wspomnienia dadzą nam godziny spędzone w Internecie?

B.K./8D

Lustenko zamiast przyjaciół

Egoizm powinien być istotnym elementem naszego życia. Zdrowy egoizm. Dopóki myślimy o sobie w rozsądny sposób, wszystko jest tak, jak należy. Jednakże bywa i tak, że ludzie nie znają granic, a ich wzorce są nieodpowiednie. Wtedy mamy do czynienia z bardziej naznaczonymi cechami, takimi jak interesowność, nadmierne skąpstwo, samolubność, zadufanie czy zarozumiałość.

Innym „objawem” bywa również znieczulica. Jest to brak wrażliwości oraz obojętność na krzywdę lub potrzeby innych. Bezdyskusyjnie można stwierdzić, że nie są to zachowania godne pochwały czy też naśladowania. Będąc ślepo zapatrzonym w siebie, można zrobić krzywdę nie tylko sobie, ale także innym osobom przebywającym w naszym otoczeniu. Możemy nawet nieświadomie doprowadzić do złego samopoczucia tych osób lub do braku samoakceptacji. Ponadto takim zachowaniem idealizujemy samych siebie. A jak wszyscy wiemy - nic i nikt nie jest idealne.

Uważam, że wysoka samoocena jest niezwykle potrzebna, ale ważniejsza jest samoświadomość i uparte dążenie do osiągnięcia celu - bycia lepszą wersją siebie!

M.M./7D

Cała prawda o plastiku

Jednorazowy, plastikowy kubeczek, słomka, sztucce, jednorazowe, plastikowe pudełko przeznaczone do przechowania jedzenia na wynos, a to wszystko zabezpieczone jednorazowym, plastikowym woreczkiem...tony plastiku! Niedawno podróżowałam wraz z rodzicami po krajach azjatyckich, ilość wykorzystywanego tam plastiku mną wstrząsnęła. Każdy co najmniej dwa razy dziennie dostaje powyższy zestaw. Spowodowane jest to tym, iż ludność żyjąca tam, w głównej mierze, żywi się „na mieście”.

Azja, jako największy oraz najbardziej zaludniony kontynent, z charakterem żywienia się poza domem, jest uznawana za źródło generowania największych złóż plastikowych śmieci. Nie radząc sobie z tym problemem, ludzie wyrzucają hałdy nierozkładalnych śmieci do wody i nieumyślnie niszczą oceaniczny ekosystem. Mniejsza Europa, wymyślająca coraz to bardziej rozbudowane i skuteczne pomysły na zaprzestanie lub zmniejszenie produkcji plastiku, robi to w zamkniętym kręgu. Wszystkie umowy zraszają najbardziej rozwinięte państwa świata, niekoniecznie najbardziej odpowiedzialne za dany problem. A przecież wszystkim nam zależy na tym, aby cały świat regulował produkcję plastiku.

Wspólnie starając się o zniwelowanie problemu, musimy apelować i objąć ustaleniami inne kraje, które generują najwięcej odpadów. Do dzieła!

I.W./7D

Walentynki

Skąd pochodzi to święto?

Tradycja obchodzenia walentynek w zachodniej i południowej Europie sięga średniowiecza, choć istnieje kilka teorii na temat pochodzenia tego święta. Nazwa niewątpliwie wywodzi się od św. Walentego - chrześcijańskiego biskupa i męczennika, lecz samo święto nawiązuje do kilku tradycji znanych już w starożytnym Rzymie. Jednym ze zwyczajów było losowanie imienia wybranki serca ze specjalnie przeznaczonej do tego urny. To, że walentynki rozprzestrzeniły się na cały świat, jest zasługą brytyjskiego pisarza i poety, sir Waltera Scotta - to on wysłał pierwszą kartkę walentynkową do swojej żony, będąc uwięzionym w londyńskiej wieży.

Jak obchodzone są walentynki na świecie?

Oczywiście najhuczniej obchodzone są w Stanach Zjednoczonych. To dobrze zaplanowany biznes. Amerykanie nie żałują pieniędzy. Najbardziej popularne jest wysyłanie kartek walentynkowych i oglądanie romantycznych filmów – zapewne, jak na USA przystało, w kinie pod chmurką.

We Francji wysyła się bukiet czerwonych róż, zaprasza na kolację bądź do teatru.

W Czechach święto jest obchodzone dwukrotnie - tradycyjnie 14 lutego i 1 maja - zakochane pary przychodzą wtedy na most Karola w Pradze. Zawieszają kłódki, które mają gwarantować im wieczną miłość.

W Japonii to kobiety obdarowują mężczyzn prezentami. Aby nie doszło do nieporozumień istnieją dwa rodzaje czekoladek: dla partnera - honmei-choko oraz dla kolegi - giri-choko.

We Włoszech najbardziej znanym miejscem kultu św. Walentego jest Bazylika w Terni z relikwiami św. Walentego. Co roku, w niedzielę poprzedzającą walentynki, odwiedzana jest przez zakochane pary nie tylko z Włoch, ale również z całego świata. Składają tam sobie przysięgi miłości, a małżeństwa świętują kolejne lata ślubu.

Walentynki w Polsce

Tradycja obchodzenia walentynek w Polsce zyskała popularność w latach 90. Do najpopularniejszych zwyczajów należy wysyłanie kartek z miłosnym wyznaniem, wspólne wyjścia do kina lub na romantyczną kolację. Co ciekawe relikwie św. Walentego przechowywane są również w kilku kościołach w Polsce: w Lublinie, w Krakowie i w Chełmie. Jedyne i największe obchody w Polsce odbywają się corocznie od 14 lutego 2002r właśnie w Chełmie, występują pod nazwą Walentynki Chełmińskie. Dziś, podobnie jak w Stanach, w Polsce Walentynki są drugim, po Bożym Narodzeniu, najbardziej dochodowym świętem. Według przeprowadzonych badań 28% Polaków uważa to święto za kiczowate, jednak aż 59% deklaruje, że będzie obchodzić. Samemu można zaobserwować, że święto w ostatnich latach zyskało na popularności. Nawet moi rodzice i dziadkowie obchodzą je obchodzą.

ciąg dalszy na następnej stronie

A co w naszej SP71?

Niestety martwa cisza...Co prawda w naszym województwie walentynki wypadają w ferie, ale planowany na 8 lutego bal karnawałowy nie odbył się z powodu braku chętnych. A może w naszych żyłach zamiast krwi płynie już tylko Internet..?

A.S./7D

Rycerze świata codziennego

Jak luty, to Walentynki, jak Walentynki, to miłość, a miłość zawsze kojarzy się nam z czymś dobrym, podczas gdy w dosłownie płonącym świecie pierwszym skojarzeniem do dobra jest zło. Ta logika, choć z początku może się wydawać nieco pokretna, skrywa za sobą wiele smutnej prawdy - niestety, od pewnego czasu słyszymy tylko złe wieści o stanie naszej planety, gospodarce czy pokoju na świecie. Czy jednak w tej smutnej, pesymistycznej rzeczywistości da się faktycznie "zwalczać zło"?

Każda religia i nurt filozoficzny mają inne spojrzenie na zło, ale na pomoc w określeniu ogólnej definicji zła przychodzi niezawodny Słownik Języka Polskiego PWN, twierdząc, że jest to "czyn niezgodny z zasadami etyki" bądź "czyn wyrządzający komuś krzywdę". Dobro to zaś "to, co oceniane jest za pożyteczne, wartościowe, zgodne z zasadami etyki". Obie definicje są bardzo proste, wręcz elementarne; często więc nie wystarczają one osobom zainteresowanym filozofią czy religią. W religiach monoteistycznych za źródło zła na świecie często traktuje się szatana; za to, wiele religii dualistycznych głosi, że zło, tak samo jak dobro, jest jedną z pierwotnych zasad bytu.

W każdym filmie przeznaczonym dla dzieci główni bohaterowie, oprócz, oczywiście, znalezienia drugiej połówki, starają się zwalczyć zło, które, w zależności od tematyki filmu, może objawiać się w postaci okrutnego księcia, straszego smoka czy złośliwej czarownicy. Niezależnie od tego, jak wielką mocą włada czarny charakter, nieustraszonej księżniczce albo odważnemu rycerzowi zawsze udaje się uratować swoje królestwo i pokonać zło. Rodzi to pytanie: jak w prawdziwym świecie być dzielnym bohaterem, gdy złem nie są smoki, a złośliwi ludzie, zanieczyszczone powietrze i latające pociski?

Odpowiedź brzmi: nie skupiać się na usilnym zwalczaniu zła. Powinniśmy pomagać innym w zakresie globalnym tak bardzo, jak nam na to pozwala nasza sytuacja, jednak myślę, że zwykli ludzie (przez "zwykli" mam w tym wypadku na myśli tych, których zawodem nie jest rozwiązywanie problemów świata) powinni zmieniać życie na lepsze na swoją własną, personalną skalę. Nie zapominajmy, że ludzkość składa się z pojedynczych osób, a każda z nich ma emocje, uczucia oraz myśli i często bardzo chętnie przyjmie naszą pomoc. Parafrazując słowa Josemarii Escrivy de Balaguer: nie zwalczajmy zła - poszerzajmy pole dobra.

M.S./8E